

Dziennikarze więzieni za materiał o Papui Zachodniej

26 sierpnia 2014

6 sierpnia 2014 roku francuscy dziennikarze, Thomas Charles Dandois (40 lat) i Louise Marie Valentine Burrot (29 l) zostali aresztowani w Papui Zachodniej przez służby podległe indonezyjskiej administracji sprawującej pieczę nad regionem. Dziennikarze, pracujący dla telewizji Arte, przybyli do zachodniej części Nowej Gwinei w celu zdobycia materiałów do filmu dokumentalnego o rzeczywistej sytuacji w Papui Zachodniej. Parę żurnalistów zatrzymali indonezyjscy policjanci – teraz grozi im kara pięciu lat pozbawienia wolności i kara grzywny do 40 000 dolarów.



„Istnieje prawdopodobieństwo, że ta dwójka może być związana ze zbrojnymi grupami przestępczymi, zwłaszcza tymi prowadzącymi działania w Lanny Jaya” – oznajmił zastępca szefa policji w Jayapura, Paulus Waterpauw, który zwrócił jednocześnie uwagę, że aresztowani w trakcie swojej wizyty spotkali się z Forkorusem Yoboisembutem, przewodniczącym Zwyczajowej Rady Papui (DAP), który 21 lipca br. zakończył odsiadki kary więzienia za „zdradę”. Zdaniem Waterpauwa, działalność dziennikarzy w Papui mogła zakłócić bezpieczeństwo

państwa. Ramli AS, szef działu imigracyjnego w Papui przy indonezyjskim Ministerstwie Praw i Praw Człowieka, uwięzienie Francuzów tłumaczy z kolei naruszeniem prawa imigracyjnego, a dokładniej nadużyciem prawa wizowego.

Aresztowanie dziennikarzy potępiła organizacja „Reporterzy bez Granic” i wezwała lokalne władze do ich natychmiastowego uwolnienia. „Ta dwójka dziennikarzy znana jest ze swojej prawości i uczciwości. Przetrzymywanie ich przez tak długi czas, może być traktowane jako naruszenie wolności mediów. Wzywamy władze do niezwłocznego ich uwolnienia” – powiedział sekretarz generalny organizacji, Christophe Deloire. Zatrzymanie Burrot i Dandois’a kłóci się z zeszłorocznym oświadczeniem gubernatora sprawującego urząd w Papui, Lukasa Enembe, który zaprosił dziennikarzy do odwiedzenia prowincji i obserwowania rozwoju regionu.

„Jeżeli dziennikarze zostali zaproszeni do odwiedzin, to dlaczego Thomas Dandois i Valentine Bourrat zostali aresztowani i grozi im kara 5 lat pozbawienia wolności?” – zapytał retorycznie w wydanym oświadczeniu, Benny Wenda, zachodniopapuaski działacz niepodległościowy, przebywający na uchodźctwie w Wielkiej Brytanii. Założyciel organizacji Free West Papua Campaign odniósł się do tego, jak dotąd indonezyjski rząd traktował otwarte dziennikarstwo na terenie Papui Zachodniej: „Na przestrzeni ostatnich 50 lat, indonezyjski rząd zakazywał wszystkim zagranicznym dziennikarzom wjazdu do Papui Zachodniej, próbując tuszować popełniane zbrodnie”. Benny Wenda zaapelował do odbiorców na całym świecie, aby pomogli zachodniopapuaskim aktywistom wywrzeć nacisk na indonezyjski rząd, tak by ten uwolnił więzionych dziennikarzy i zagwarantował wreszcie wolność mediów i wolny dostęp dziennikarzy do Papui Zachodniej.

Indonezyjski rząd rzeczywiście robił do tej pory wiele aby utrudnić obieg wiadomości na temat aktualnych wydarzeń w Papui Zachodniej. Na przestrzeni ostatnich lat, kiedy dostęp do Internetu staje się coraz powszechniejszy, zadanie te jest

utrudnione. Nie pierwszy raz rząd w Dżakarcie przyzwala na aresztowanie zagranicznych dziennikarzy przebywających na terenie Papui Zachodniej. Co ciekawe, aresztowanie stara się racjonalizować Paulus Waterpauw, który wcześniej wielokrotnie próbował przydawać słuszności brutalnym działaniom podległych sobie służb, współodpowiedzialnych za ciężkie naruszenia praw człowieka. Jak na ironię, ostatnie zatrzymanie francuskich pracowników telewizji Arte, zamiast niewygodny temat zewnętrznie wyciszać, może tylko przyczynić się do wzmożenia uwagi pozaindonezyjskich obserwatorów.



Tymczasem 5 sierpnia 2014 roku po ponad rocznym pobycie w więzieniu, Victor Yeimo, przewodniczący Narodowego Komitetu Papui Zachodniej (KNPB) został zwolniony z miejsca swojego ubezwłasnowolnienia w Abepura. Yeimo wiele lat swojego życia był represjonowany i więziony za pokojową działalność na rzecz niepodległości Papui Zachodniej. Ostatni wyrok skazujący usłyszał w maju 2013 roku, po tym gdy wziął udział w proteście, podczas którego domagał się sprawiedliwości w związku z zamordowaniem zachodniopapuaskich działaczy w mieście Sorong. Po aresztowaniu Victora Yeimo poddano torturom, a następnie skazano na trzy lata pozbawienia wolności. Po odbyciu części kary, władze zdecydowały o jego wcześniejszym zwolnieniu; zwolnienie te ma jednak charakter warunkowy, obejmuje okres do końca 2016 roku. Najmniejszy pretekst może więc posłużyć ponownemu zatrzymaniu, dopiero co

wypuszczonego aktywisty i przywróceniu zasądzonej kary.

V. Yeimo został przewodniczącym Narodowego Komitetu Papui Zachodniej w 2012 roku, po zamordowaniu jego poprzednika, Mako Tabuniego, zastrzelonego na ulicy przez indonezyjskie siły specjalne. Odkąd objął swą funkcję, Yeimo odpowiadał bezpośrednio za niewygodne dla indonezyjskiej administracji działania, w tym: masowe demonstracje o charakterze pokojowym i międzynarodowy dialog na temat wolności swojego ludu. Opuszczając więzienie Abepura, Yeimo przywitany został przez tłum sympatyków. Rzecznik KNPB, Agus Kossay, zauważył przy okazji tej okoliczności, iż „więzienie jest drugim domem dla członków KNPB na terenie całej Papui Zachodniej”. Mimo represji, jak obiecał Kossay, zachodniopapuascy działacze nie poddadzą się, a „KNPB będzie nadal walczyć o przeprowadzenie referendum, ponieważ mamy [Papuasi] prawo do samostanowienia”

Informacje o tym, jak można wspierać Zachodnich Papuasów, nadal przetrzymywanych za kratkami przez indonezyjską administrację, znajdziesz [TUTAJ](#).

Autor: Damian Żuchowski

Na podstawie: freewestpapua.org ([1](#), [2](#), [3](#)), majalahselangkah.com, asiatraveltoday.com, thejakartapost.com
Dla „Wolnych Mediów”